

Smutne rzeczy na wesoło

Powód do dumy.

Hiszpanja miała swego Primo de Riverę. Polska nie pozostaje za Hiszpanją w tyle. Posiada bowiem .. Primo de Maderę. Trzeba dodać, że mieliśmy szefa rządu zwanego: Premier de Riviera.

Zakaz.

Mówią, że kompetentne władze noszą się z zamiarem wydania zakazu śpiewania na terenie całej Polski popularnej piosenki „On nie powróci już”, ze względu na zawarte w niej... aluzje polityczne.

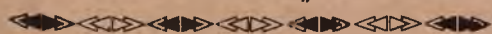
Testament Mussoliniego.

Mussolini sporządził testament i nie zapomniał w nim także o darze dla Polski, której po swojej śmierci ofiarował swój mózg zakonserwowany w spirytusie. Mózg jest przeznaczony dla Belwederu, a spirytus dla Wieniawy.

Plany gospodarcze

Polska sprowadza z zagranicy masę winogron, co nie wpływa dodatnio na nasz bilans handlowy. Równocześnie rośnie bezrobocie. Wobec tego w pewnych sferach powstał projekt krajowej fabrykacji winogron. Bezrobotni będą golić agrest na winogrona.

„Polonia”



Książki nadesłane

Ks. Biskup Bougaud. CHRYSTJANIZM I CZASY OBECNE. Księga I. Wiara i niewiara. Wydanie II. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Cena zł 8.—. Rok 1931.

Autor należy do tych apologetów katolickich, którzy nie zadowalając się samymi argumentami rozumowemi, poruszają struny serdeczne, głęboko ukryte w człowieku, i wywołują oddźwięk kęsknoty za Bogiem i miłości ku niemu.

Uwydatnia się to i w księdze niniejszej, obrazującej spustoszenia, dokonane przez niewiarę, i malującej piękną stałą duszy, która wierzy i miłuje Prawdę.

Apolooga Biskupa Bougaud podbija czytelnika tym obrazem piękną i wzniosłości, obrazem syntetycznym, lepiej wrażliwym się w umysł od krytyki (zresztą uwzględnionej) poszczególnych zarzutów szkoły matterjalnej.

Reka, która kreśliła te karty, to reka także obywatela. Pisarz katolicki jest Francuzem, bolejącym nad wyniszczeniem moralnym swego narodu. I ta boleść udziela się sercom wrażliwym, każąc im rozejrzeć się wkoło, czy zło się dzieje zbliżone. Istotnie, szkody w dziedzinie ołyczajności, wyrządzane przez niewiarę, trwają nadal, pogłębiając upadek tych narodów, które porzuciły wiare przodków, a obrały kult użycia. I pod tym względem uwaga autora są bardzo poważnym ostrzeżeniem pod adresem rodziców, wychowawców, parlamentów i rządów. Niewiara jest szlakiem, wiodącym ludzkość ku masowemu samobójstwu i zagładzie. Wiara natomiast wiedzie ją drogą świetlaną w byt bez czasu, w szczęśliwość bez mąry.

I to odmalował artystycznie znakomity apologeta francuski, w książce niniejszej, która przejrzana i poprawiona, a uzupełniona gdzie niedzie, ukazuje się w drugim wydaniu polskim w przeznaczeniu dla kół inteligentnych.

Jerzy Bandrowski. WIEŚ CZTERNASTĘJ MILI. Nowele chińskie. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Cena zł. 3.50. Rok 1931.

Chiny, widziane oczyma Polaka? Temat niezwykły i trudny, zwłaszcza gdy chodzi o odmalowanie życia sielskiego i wydobyć pewnego typu człowieka na przelomie dziejów tego wielkiego, starożytnego państwa.

Pod subtelnym jednak piórem artysty ów temat egzotyczny odtworzony został dziełnie pociągająco. Autor umiał skojarzyć nastroj senliwy wsi chińskiej z oderwaniem od życia myśleniem jej syna, „filozofa” i niedolegi. Przywary rodaków Konfucjusza odmalował spokojnie, z niedostrzegalnym uśmieszkiem ironji, co sprawia, że tem bardziej czujemy się niezależni w sadzie o ludziach, o których mowa w jego książce.

W całości „Wieś czternastej mili” dzięki zaletom naracynym i subtelności rysunku i samemu tłu zgola niepowszedniemu jest lektura porętna, a w twórczości Jerzego Bandrowskiego stanowi cenną pozycję.